

# Grzegorz Szulczewski

---

## Odpowiedzialność świata biznesu w świetle postulatów etyk nierygorystycznych

---

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 10/1, 173-180

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Odpowiedzialność świata biznesu w świetle postulatów etyk nierygorystycznych

### 1. Krytyka rygoryzmu etyki obowiązku

Od połowy XX w. wzrasta refleksja nad nowoczesnością jako określeniem czasów współczesnych. W ramach tej historiozoficznej refleksji doszło do prób zakwestionowania tradycyjnych argumentacji etycznych. Głoszono bowiem hasła nie tylko pożegnania z metafizyczną skłonnością do formułowania „pierwszych zasad”, ale również ostro krytykowano wszelkie poszukiwanie zasad etycznych zdolnych do stworzenia wymogów bezwzględnego obowiązywania. Radykalnej krytyki tej tendencji dokonali F. Lyotard, R. Rorty, G. Vattimo, O. Marquard jak i Z. Bauman.

W kontekście tej radykalnej krytyki należy na początek powrócić do klasycznych już tekstów Kanta oraz przedstawić ich postmodernistyczną krytykę.

W „Krytyce praktycznego rozumu” mamy do czynienia z przyjęciem założenia o woli powszechnie prawodawczej tzn. przeświadczeniem o zdolności człowieka do ustalenia zasad oceny, którym bez wyjątku mają podlegać wszelkie prawa, wedle których działa wola ludzka i to bez względu na okoliczności czy charakter samego podmiotu działającego. Etykę formalną Kanta ma zatem wedle postmodernistów cechować swoisty rygoryzm. Odnajdują oni u Kanta wątpliwe według nich założenie. Właśnie ono zostaje już wcześniej bo od XIX w. zakwestionowane w filozofii A. Schopenhauera i F. Nietzschego a w XX w. przez Z. Freuda. Wedle krytyków rygoryzmu Kanta wątpliwe jest założenie, które jest niezbędne do ukonstytuowania imperatywu kategorycznego. Owe krytkowane założenie jakie uczynił Kant brzmi: „natura rozumna istnieje jako cel sam w sobie”<sup>1</sup>. Człowiek oto pojmowany jest na wskroś dualistycznie. Istnieje w nim ciemna, zwierzęca podlegająca konieczności przyrodniczej pożądliva natura oraz część wyższa, jasna, gdzie panuje wolność pojmowana jako podleganie prawom rozumu. Ta „lepsz” część człowieka jest najbardziej ludzka w człowieku. Stanowi o jego człowieczeństwie. Kant daje temu wyraz charakteryzując istotę człowieka jako inteligencję. Kantowi wydaje się, że jego rozumowanie postępuje z żelazną konsekwencją: człowiek jest istotą rozumną, musi być rozumny bo inaczej zaprzeczy swej istocie, dlatego myślenie pozbawione empirycznych treści („odnoszące się do wszystkich istot w ogóle”<sup>2</sup>), a dotyczące jedynie formy rozumowania musi być przyjęte bezwzględnie (pod rygorem wykluczenia ze społeczności ludzkiej jako społeczności istot

---

<sup>1</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tł. M. Wartenberg, PWN, Warszawa 1984, s. 62.

<sup>2</sup> Tamże, s. 65.

rozumnych). Co więcej może wynikać z rozumowania Kanta, iż tylko natura rozumna stanowi o człowieku i o tym, że istnieje jako cel sam w sobie. Kant zresztą sam pisze: „*jako istoty rozumne należy ich (tzn. ludzi) zawsze cenić zawsze zarazem jako cele*”<sup>3</sup>. Zatem granicę wolności ludzkiej wyznacza poszanowanie sprowadzonego do rozumności człowieczeństwa jako autotelicznej wartości.

Również przykłady obowiązywania imperatywu kategorycznego wydają się nie sięgać problematyki dylematów moralnych, w tym dylematów moralnych świata biznesu, gdzie w grę wchodzi niekiedy wybór pomiędzy dwoma rozwiązaniami przynoszącymi straty. Szczególnie widoczna staje się nieadekwatność etyki obowiązku, gdy przykłady podawane przez Kanta bardziej rozwiniemy. I tak Kant pisze: „Kogoś innego bieda zmusza do pożyczania pieniędzy. Wie on dobrze, że nie będzie mógł ich oddać, widzi jednak także, że nikt mu nie udzieli pożyczki, jeżeli solemnie nie przyrzeknie, iż w oznaczonym czasie ją zwróci”<sup>4</sup>. Zastanówmy się jednak do jakich wniosków dojdziemy w przypadku, będzie chodziło o pożyczkę w celu ratowania życia. Widać wtedy, iż dramatyczne decyzje o charakterze moralnym nie znajdują wsparcia w rozważaniach rygorystycznej etyki obowiązku. Również czynione są zarzuty, iż etyka obowiązku nie jest zdolna objąć sytuacji jednostkowych, w których stosowanie testu uniwersalizacji jest niemożliwe. Takich sytuacji znajdziemy wiele w analizach działania gospodarczego. Dlatego wątpliwe jest nawet wśród etyków, np. wedle R. B. Branta, „że czyn jest moralnie dopuszczalny zawsze i tylko, gdy maksyma, w której kategoriach myśli o nim osoba działająca, podlega uogólnieniu”<sup>5</sup>. Sądzi on jednak, iż po wprowadzeniu uzupełnień etyka obowiązku może stać się pomocna w rozwiązywaniu problemów moralnych.

Natomiast innego zdania zdaje się być O. Marquard dla którego nie da się zmodyfikować etyki Kanta. Dla O. Marquarda nie do przyjęcia są wszelkie próby ustalenia przymusu legitymizacji zwanego trybunalizacją. Polega on na stałej groźbie oskarżenia o niewypełnianie obowiązków<sup>6</sup>. Tego rodzaju etyka ma być nie do przyjęcia dla przemienionej świadomości „ponowoczesnej”.

## 2. Etyka odpowiedzialności Apla

Propozycję nowej koncepcji etyki zdolnej do rozwiązywania problemów sfery praktyki, w tym świata biznesu pogłębia Karl Otto Apel. Sądzi on, iż „klasyczne rozwiązania nie są już moralnie satysfakcjonujące, a współczesne typy etyki nie potrafią sobie radzić z zupełnie nowymi problemami współodpowiedzialności”<sup>7</sup>. Widząc potrzebę nowej niemetafizycznej i nierygorystycznej teorii etycznej Apel tworzy własną etykę dyskursu. Dla Apla problemem centralnym etyki jest zagadnienie odpowiedzialności. Analiza zdarzeń zachodzących w świecie współczesnym ujawnia, wedle Apla globalne zagrożenia, na jakie narażony jest człowiek wraz z rozwojem postępu technicznego i komplikacją relacji w świecie biznesu. Potrzeba odpowiedzialności musi zostać odpowiednio uzasadniona, gdyż, jak

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 63.

<sup>4</sup> Tamże, s. 52.

<sup>5</sup> R.B. Brant, *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, tł. B. Stanosz, PWN, Warszawa 1996, s. 55.

<sup>6</sup> Por: O. Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad*, tł. K. Krzemięniowa, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1994, s. 54–55.

<sup>7</sup> K.O. Apel, *Uniwersalistyczna etyka współodpowiedzialności*, tł. Z. Zwoliński, „Etyka” 1996, nr 29, s. 9.

autor realistycznie stwierdza, pomimo że „człowiek nie jest racjonalny to poszukuje uzasadnienia swoich decyzji”<sup>8</sup>. Na początku Apel stara się określić zakres odpowiedzialności i sposoby realizacji jej obowiązywania. Na pytanie: za co jesteśmy odpowiedzialni w różny sposób odpowiada tradycyjnie uprawiana etyka. Natomiast pozostaje dla niej problemem rozwiązanie kwestii: co czynić w momencie, gdy odpowiedzialność zmusza nas do niewypełniania pewnych zasad moralnych lub nawet ich przekraczania. To pytania, na które nie może, wedle autora, odpowiedzieć tradycyjna etyka<sup>9</sup>, a już szczególnie wydaje się to wręcz niemożliwe od czasu powstania rygorystycznej etyki Kanta. Jego bowiem etyka, nie dopuszcza możliwości konfliktu pomiędzy odpowiedzialnością a moralnością nakazując bezwzględną realizację zasad moralnych przybierających u Kanta postać imperatywu. Rodzi to niebezpieczeństwo, że bez względu na okoliczności stosowanie zasad moralnych prowadzi może do sytuacji przynoszącej więcej zła niż dobra. Tę sytuację najlepiej określa sentencja: *Fiat justitia, pereat mundus* (niech ginie świat byle działa się sprawiedliwość).

Postkonwencyonalna etyka dyskursu musi zatem, w przeświadczeniu Apla, rozwiązywać problem stopnia odpowiedzialnego stosowania norm i przekonać ludzi do podjęcia realnej, możliwej do realizacji współodpowiedzialności za losy ludzkości. W tym sensie projekt etyczny zaproponowany przez Apla stanowi odpowiedź na wątpliwości jakie rodzi każdorazowo wezwanie do przyjęcia globalnej odpowiedzialności za losy ludzkości. Trafnie ujął je Arnold Gehlen twierdząc, że „każdą jednostkę obarcza się współodpowiedzialnością za potężne łańcuchy wydarzeń. Choć jednostka nie miała najmniejszej szansy wywierania choćby niewielkiego wpływu na bieg zdarzeń i ich złożone przyczyny, wobec czego uważa się, że odpowiada już za samo ideowe nastawienie wobec wielkich wydarzeń. Ponadto sugeruje się nam, aby z mocą wsteczną odrzucać postawy naszych dziadów i pradziadów [...], takie postulaty są niemożliwe do zrealizowania, nasuwają przypuszczenie, że coś się tutaj zasadniczo nie zgadza, że moralne przeciążenie jednostki wynika z błędnego stanowiska, jakoby jej organ moralny był w ogóle organem kompetentnym w kwestii wydarzeń o światowym wymiarze [...] organ ten nastawiony jest na zasięg najbliższy, przynajmniej w sprawach zasadniczych [...]”<sup>10</sup>.

Z tego co mówił Gehlen wynika, że należy podjąć dyskusję na temat odpowiedzialności. Może ją podjąć nie tyle samotna jednostka, która jest często skłonna do wyrzeknięcia się w ogóle odpowiedzialności. Dyskusję o odpowiedzialności nie powinni też podejmować jedynie filozofowie i ludzie kultury zobowiązani by podjąć próbę określenia granic odpowiedzialności. Jak zauważa Apel refleksję nad odpowiedzialnością jest w stanie podjąć całe społeczeństwo czyli wspólnota ludzi zdolnych do dyskursu. Należy przy tym pamiętać, że dyskurs to coś zgoła innego niż pertraktacje ustalające dla wybranej grupy interesu pewne normy działania. Na te normy prowadzący pertraktacje godzą się każdorazowo bądź nie. Czynią to na podstawie spodziewanych korzyści i strat. Dyskurs praktyczny to coś więcej. Celem dyskursu jest osiągnięcie racjonalnego konsensusu co do stopnia odpowiedzialności. Na początek strony dialogu założyć muszą etyczne i racjonalne warunki dyskusji. Są one uznane za obowiązujące oraz niejako wyznawane a priori, czyli przyjęte przez komunikujących się (zasady etyki dyskursu)<sup>11</sup>. Do nich, tych niepodważalnych założeń argumentacji,

---

<sup>8</sup> Por. K.O. Apel, *Etyka dyskursu*, tł. T. Mańko, „Principia” 1992, nr 5, s. 6.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> A. Gehlen, *W kręgu antropologii i psychologii społecznej*, tł. K. Krzemieniowa, Czytelnik, Warszawa 2001, s. 208.

<sup>11</sup> Por. K.O. Apel, *Etyka dyskursu...*, *op.cit.*, s. 11.

należy roszczenie do: zrozumiałości, prawdy, prawdomówności i słuszności moralnej<sup>12</sup>. Jak pisze Apel: „funkcja dyskursu polega na opracowaniu wiążących rozwiązań wszystkich dających się pomyśleć kwestii, które mogłyby być poruszane w świecie życia. Nie jest on zatem samowystarczalną grą, tylko jedyną dla nas ludzi powstającą możliwością, by na przykład rozwiązywać konflikty bez przemocy, stosownie do wymogów ważności”<sup>13</sup>.

Dyskurs stanowi miejsce uzasadnienia i uprawomocnienia norm moralnych oraz pragmatycznego określenia racjonalnej w danym przypadku strategii i zakresu ich stosowania. Polega on na rozwiązaniu problemów wszystkich zainteresowanych na podstawie przyjmowanych podczas dialogu zasad. Ujawnia się wtedy działanie rozumu dialogicznego i ustala w sposób racjonalny zakres odpowiedzialności. Etyka dyskursu Apela, „deleguje zatem konkretne uzasadnienie norm na samych zainteresowanych, żeby w najwyższym stopniu zagwarantować dostosowanie do sytuacji, przy równoczesnym wykorzystaniu dyskursywnie wyznaczonej zasady uniwersalizującej. Konkretnie uzasadnienie norm otwiera się przez to zarazem na uwzględnienie wiedzy ekspertów o skutkach przewidywanych i skutkach ubocznych, związanych z reguły z przestrzeganiem uzasadnionych norm”<sup>14</sup>. Dlatego Apel stara się zachować uniwersalny charakter norm, na który przystają uczestnicy dyskursu i wyznaczyć racjonalne ustalone, czyli uzasadnione argumentami pragmatyczne ich zastosowanie. Po etyce materialnej wskazującej na dobra godne osiągnięcia, po etyce formalnej tworzącej zasady tworzenia praw jakim ma podlegać działanie Apel tworzy etykę trzeciego typu, etykę dyskursu, w której zakłada się jedynie reguły procesu ustalania zasad etycznych czyli zasady prowadzenia dyskursu dotyczącego kwestii etycznych. Tego rodzaju etyka trzeciego stopnia pozwala na podjęcie racjonalnej decyzji, o sytuacyjnie wyznaczonych i racjonalnie zaakceptowanych wyjątkach od reguły stosowania norm. Na tym ma polegać pragmatyczna transformacja etyki obowiązku w dialogiczną etykę odpowiedzialności. Widzimy tym samym, iż w etycznej refleksji nad praktyką, Apel stara się zbudować etykę nierygorystyczną, opartą na racjonalnej argumentacji. W tym sensie budzi się nadzieja na budowę racjonalizmu rozwiązującego zagadnienia rozumu praktycznego w sposób zgodny z duchem racjonalizmu otwartego, w tym przypadku otwartego na doświadczenie praktyczne. Etyka transcendentno-pragmatyczna nie będzie elastyczna, czyli nie będzie naginała się stosowanie zasad do życia. Natomiast będzie pragmatyczna w sensie rozumnego stosowania norm w praktyce. Opiera się ona na dwóch zasadach: historyczno-pragmatycznego wyznaczenia norm i konsensualnego uzasadniania norm.

Apel pragnie w ten sposób odpowiedzieć na pytanie: jak odpowiedzialność za skutki stosowania norm wyznacza możliwości działań w pełni zgodnych z zasadami moralnymi?, czyli w jakim stopniu można być etycznym i jednocześnie odpowiedzialnym? „W jaki na przykład sposób, pyta Apel, jednostka powinna stosować kompetencje moralną poziomu *law and order*– choćby obowiązkowego urzędnika – w społeczeństwie, w którym państwo prawa nie jest jeszcze urzeczywistnione lub nie funkcjonuje? Czy powinna ona kosztem swojej cierpiącej biedę rodziny zrezygnować ze sprzecznego z prawem działania na własną korzyść [...] skoro niemal każdy bierze w tym udział? Czy powinna sama uczciwie płacić podatki, skoro inni tego nie robią?”<sup>15</sup>. Wydaje się, iż rozum praktyczny popada w konflikt

---

<sup>12</sup> Por. K.O. Apel, *Zasada samoufundowania swoich podstaw w hermeneutycznej rekonstrukcji historii*, tł. P. Znaniecki, [w:] T. Buksiński, *Rozumność i racjonalność*, Wydawnictwo IF UAM, Poznań 1997, s. 85.

<sup>13</sup> K.O. Apel, *Etyka dyskursu ...*, *op.cit.*, s. 12.

<sup>14</sup> K.O. Apel, *Etyka dyskursu ...*, *op.cit.*, s. 16.

<sup>15</sup> K.O. Apel, *Etyka dyskursu ...*, *op.cit.*, s. 26.

z samym sobą, gdyż racjonalnie uzasadnione normy etyki obowiązku postulują działania sprzeczne z działaniami podjęcia, których domaga się zachowanie norm elementarnych, takich jak ochrona życia i zdrowia. Odpowiedź na powyższe pytania może, zdaniem Apla brzmieć w duchu rozważań W. Rossa<sup>16</sup>. Konflikt między nakazami moralnymi należy rozwiązać w oparciu o racjonalne ustalenie stopnia odpowiedzialności. Za co jest jednostka odpowiedzialna? Przed kim? Jakie działania są dopuszczalne dla spełnienia wymogów odpowiedzialności? Jakie i w jakich warunkach zasady moralne mogą być wyjątkowo nie spełniane? Oto zespół pytań, który powinien być postawiony, aby w sposób racjonalny rozwiązać praktyczne problemy. Stanowisko dyskursywnej etyki odpowiedzialności sprowadza się zatem do stwierdzenia, iż jednostka z jednej strony nie powinna łamać norm, ale z drugiej strony „odpowiada ona nie tylko za siebie, ale za powierzony jej system dążący do zachowania samego siebie: za rodzinę, grupę interesów, państwo. Innymi słowy nie można pod względem moralnym żądać od niej, by działała zgodnie z bezwarunkową zasadą moralną, bez odpowiedzialnego rozważenia przypuszczalnych wyników działania i skutków ubocznych”<sup>17</sup>. Człowiek odpowiedzialny jest zarówno za dochowanie norm moralnych, jak i za skutki swoich działań dokonywanych nawet w tak szlachetnym celu, jak realizacja norm moralnych. Według Apla dyskursywna etyka odpowiedzialności „musi pogodzić gotowość do konsensualno-dyskursywnego rozwiązywania konfliktów interesów stosownie do oceny sytuacji z gotowością do strategicznego działania. Jak na przykład, w przypadku konfrontacji ze światem przestępczym czy organizacją taką, jak Gestapo, nie mogą (ludzie) zrezygnować z kłamstwa, oszustwa czy nawet stosowania przemocy, lecz muszą próbować działać strategicznie to znaczy zgodnie z regułą, by maksyma ich działania mogła zostać uznana za podlegającą uzgodnieniu normę, jeśli nie w realnym, to przynajmniej w fikcyjnym, idealnym dyskursie wszystkich dobrowolnie zainteresowanych”<sup>18</sup>. Jeśli dojdzie do naruszenia normy moralnej w imię wymogów odpowiedzialności, to rodzi się wymaganie, aby wyznaczyć sobie „zobowiązanie do współpracy przy długotrwałym, aproksymatywnym znoszeniu różnicy pomiędzy historycznie uwarunkowaną sytuacją realnej wspólnoty komunikacyjnej i kontrafaktycznie już antycypowaną sytuacją idealną, w której byłyby spełnione warunki dyskursu. Jest to zasada powinności nieznużonego zaangażowania po stronie moralnego postępu”<sup>19</sup>. Te zasady postępowania dyskursywnej etyki odpowiedzialności warte są rozważenia. Stanowią one próbę transformacji zbyt rygorystycznej etyki obowiązku Kanta poprzez uwzględnienie analizy pragmatycznej. W zamierzeniu Apla ma się to dokonać podczas dyskursu praktycznego w czasie, którego rozważane będą wszelkie racje za i przeciw. Oczywiście wyczerpujący dyskurs praktyczny, czyli rozważanie tego, co obowiązujące w konkretnym przypadku nie jest do końca możliwe. Zawsze jednak jednostka powinna odnosić swoje dylematy do idealnej wspólnoty komunikacyjnej, starając się znaleźć na podstawie norm moralnych racjonalne argumenty za podjęciem swojej decyzji. Etyka dyskursu zakłada, że proces decyzyjny ma charakter otwarty w zależności od argumentacji. Tu rodzi się problem na ile uznanie argumentów opiera się jedynie na rozważeniu racji, a na ile uczestnicy dyskursu szczególnie w sytuacji szybkiej potrzeby decyzji, skłonni są do konsensusu na zasadzie pozaracjonalnej, na przykład na skutek argumentacji retorycznej.

---

<sup>16</sup> W. Ross, *O naturze dobra*, tł. W. Galewicz, „Znak” 1999, nr 9 (532), s. 102.

<sup>17</sup> K.O. Apel, *Etyka dyskursu ...*, *op.cit.*, s. 26.

<sup>18</sup> Tamże, s. 35.

<sup>19</sup> Tamże, s. 36.

Sytuacyjne odniesienie do obowiązywania norm w momentach podejmowania decyzji nie cierpiących zwłoki, może budzić przeświadczenie, że skoro za każdym razem ustala się obowiązujące normy to, gdy nie jest się w stanie tego uczynić to nie obowiązują żadne normy. Jednak w tej sytuacji wybory byłyby dowolne. Nie bardzo można również znaleźć dyrektywy dla moralnego postępowania w sytuacji, gdy wygląda na to, że większość prowadzących dyskurs przekracza świadomie pewne normy. Takie mogą być koszta pragmatycznego dostosowania idealnych zasad moralnych.

Nie umniejsza to mimo wszystko wysokiej oceny tej propozycji etyki kognitywnej jaką jest projekt Apla dyskursywnej etyki odpowiedzialności. Przyczynia się ona bowiem do ugruntowania podstaw współczesnej wersji kognitywizmu. Apel potrafił wykazać, że racjonalność stanowi założenie nieredukowalne ludzkiej komunikacji oraz że normy moralne, choćby jako warunki owocnego dialogu, muszą być uznane przez wszystkich skłonnych do dialogu. Zadanie racjonalnego wyznaczenia stopnia odpowiedzialności w zgodzie z innymi, musi polegać na każdorazowym podjęciu się rozumnego dialogu w celu uzyskania konsensusu, co do wspólnych wartości i stopnia stosowalności norm moralnych w danych przypadkach. Etyka odpowiedzialności Apla jest zatem bardziej elastyczna i tym samym bardziej pomocna w rozwiązywaniu trudnych kwestii moralnych pojawiających się w życiu gospodarczym.

Powstała cała gałąź etyki stosowanej wykorzystująca teoretyczne rozstrzygnięcia etyki dyskursu Apla. Etyka dialogu społecznego, bo o niej mowa, sprawdziła się w praktyce życia gospodarczego Niemiec po II wojnie światowej. Wychodzi ona od etycznego postulatu prymatu dialogu nad innymi środkami rozwiązywania problemów w sferze życia gospodarczego<sup>20</sup>. Konflikty na jakie natrafiają bowiem przemysłowcy i pracownicy stwarzają potrzebę ich pokojowego rozładowania, a to umożliwia właśnie dialog społeczny. „Pokój zapanuje wtedy, gdy uda się bez przemocy, w sposób dobrowolny dojść do konsensusu wszystkich zainteresowanych”<sup>21</sup>. Jest to jedynie możliwe, gdy strony konfliktu mają dobrze ugruntowane przeświadczenie o zasadności wniosków do jakich dochodzą w trakcie dialogu społecznego. Do tego konieczna jest racjonalna argumentacja. Ona z kolei możliwa jest, gdy założy się „a priori dialogu” czyli jego nieusuwalne warunki: braku uprzedzeń, bezstronności, skłonności do przyjęcia racjonalnej argumentacji, aż do możliwości porzucenia własnych przeświadczeń, gdy okażą się nieuzasadnione oraz uznania gwarancji bezpieczeństwa dla osób mających odmienne poglądy. Taki dialog społeczny nie tylko prowadzi do rozwiązywania konfliktów społecznych w sferze gospodarki, ale również przyczynia się do legitymizacji organizacji świata biznesu: związków pracodawców, pracowników jak i instytucji państwowych zaangażowanych w tworzenie warunków dla owocnego dialogu społecznego.

### 3. Nierygorystyczny typ konsekwencjalizmu

Kalkulacja jedynie ekonomiczna nie obejmuje szerszego niż lokalny wymiaru skutków ubocznych. To co racjonalne na poziomie przedsiębiorstwa może przynieść skutki katastrofalne dla regionu czy nawet globu ziemskiego. Co więcej czysty rachunek ekonomiczny

---

<sup>20</sup> H. Steinmann, A. Lohr, *Grundlagen der Unternehmensethik*, Verlag, C.E. Poeschel, Nurnberg 1991, s. 74.

<sup>21</sup> Tamże, s. 64.

podpowiada nawet, aby jeśli tylko można nie zajmować się lokalnymi, regionalnymi i globalnymi skutkami ubocznymi działań gospodarczych. Na tę pokusę ulegania wymogom krótkoterminowej racjonalności w obszarze nauk o zarządzaniu podejmowana jest problematyka racjonalizacji procesu decyzyjnego. Ważną jego częścią stanowi kalkulacja ryzyka związana z uwzględnieniem w procesie decyzyjnym sytuacji, w której rezultaty działania przynoszą odmienne od zamierzonych skutki.

Pojawia się zatem problem związany z rozmięszaniem rezultatów działania od oczekiwanych zamierzeń. Rodzi to z kolei problemem ustalenia granic podejmowania ryzyka. Tylko wspólne rozważenie wszystkich tych problemów na jednocześnie na płaszczyźnie etycznej i rachunku ekonomicznego pozwala na ich właściwe rozwiązanie. Nie mają przy tym zastosowania wszystkie bez wyjątku poglądy etyczne. Konsekwencjalizm ukazuje bowiem, w tym przypadku, swoją ograniczoność, gdyż przyszłość jest szczególnie w obszarze życia gospodarczego trudna do przewidzenia. Jej kształt zmieni się bowiem nie tylko w zależności od decyzji jaką podejmiemy. Dlatego nawet zastosowanie metod probabilistycznych musi zostać wsparte wyprowadzeniem reguł etycznych wyznaczających dopuszczalne granice ryzyka. W tym przypadku również mamy do czynienia z próbą zastosowania nierygorystycznej postaci etyki do rozwiązywania zagadnień świata biznesu.

Do takich rozwiązań należy zastosowanie reguły postępowania w przypadku podwójnego oddziaływania decyzji. Przypomniał ją Peter Koslowski, niemiecki, współczesny filozof starający się stworzyć nową wersję etyki odpornej na krytykę postmodernizmu. Jak stwierdza P. Koslowski działanie posiada negatywne skutki uboczne, gdy:

- I. sam główny cel działania jest ich przyczyną pośrednią,
- II. gdy wiadomo że działanie spowoduje złe skutki,
- III. nie ma dróg aby uniknąć złych skutków<sup>22</sup>.

Zasada podwójnego oddziaływania decyzji ma już kilkuwiekowy rodowód. Jej twórcą był Jan od św. Tomasza. Sformułował ją w 1645 r. i nosi nazwę: *actus duplicis effectus*. Głosi ona, że „pewne określone działanie z negatywnymi skutkami jest racjonalne i do przyjęcia, wtedy i tylko wtedy gdy spełnione są warunki:

- I. Cel działania musi być dobry i szczery co oznacza, że działający nie może postępować w sposób zły i niedozwolony czyli nie może na złych skutkach korzystać czyli nie może ich wykorzystywać dla własnego celu. Skutki uboczne nie mogą wypływać ze złych intencji a zdarzyć się mogą pomimo dobrych intencji.
- II. Typ i postać działania musi być dobra i dozwolona.
- III. Negatywne skutki muszą rzeczywiście być skutkami ubocznymi. Muszą one mieć rzeczywisty, obiektywnie ustalony charakter akcydentalny a nie być zaplanowanym świadomie środkiem do osiągnięcia dobrego celu.
- IV. Musi być rzeczywisty ważny powód, aby podjąć działanie o możliwych negatywnych skutkach ubocznych (*ratio proportionate gravis*).
- V. Działający nie może być zobowiązany do zaprzestania tego typu działania przez inne przeciwwskazania natury moralnej<sup>23</sup>.

Zasada o podwójnych skutkach w sposób realistyczny odnosi się do działalności gospodarczej. Stara się stworzyć racjonalną podstawę decyzji w sytuacjach jakże często zdarzających się w biznesie, a mianowicie sytuacjach, gdzie realizacja pewnego dobra na

---

<sup>22</sup> P. Koslowski, *Gesellschaftliche Koordination. Eine ontologische und kulturwissenschaftliche Theorie der Marktwirtschaft*, J.C.B. Mohr, Tübingen 1991, s. 172.

<sup>23</sup> Tamże, s. 169.



przykład przetrwania czy rozwoju firmy wiąże się z podjęciem decyzji, która może mieć w jakiejś mierze skutki uboczne. Innowacyjność związana nieodłącznie z kapitalizmem nie jest tłumiona przez zbytni rygoryzm moralny. Mówi się popularnie, że „postęp wymaga ofiar”, ale zasada podwójnego skutku wyznacza w pewien racjonalny sposób granice negatywnego oddziaływania, których nie można przekroczyć. Zasada podwójnego skutku pozwala właśnie na znalezienie miary dla oceny proporcji dobrych do złych skutków.

Można również zastanawiać się czy przy ocenie moralnej działania o podwójnych skutkach powinna pomóc odpowiedź na pytanie: na ile bezpośrednio występują złe następstwa oraz czy szkody związane z niepodjęciem działania nie będą większe niż negatywne skutki uboczne? W tym sensie w oparciu o zasadę podwójnego skutku można zastanawiać się nad każdorazową strategią gospodarczą starającą się pokonać np. bezrobocie, a muszącą uwzględnić negatywne skutki związane z działaniem krzywej Phillipsa. Ta zasada pozwala uwzględnić moralne aspekty działań gospodarczych stwarzając jeszcze jedno, oparte na racjonalnych podstawach kryterium procesu decyzyjnego.

Na przykładzie etyki odpowiedzialności Apla i reguły postępowania w przypadku podwójnego oddziaływania decyzji widzimy jak nierygorystyczne postacie etyki są zdolne do radzenia sobie z aktualnymi problemami przed którymi staje świat biznesu. W tym sensie postmodernistyczne krytyki tradycji etycznych nie doprowadziły wcale, jak sądził Z. Bauman do eliminacji etyki na rzecz indywidualnej refleksji moralnej a wręcz przeciwnie, do prób nowych typów etycznej refleksji.

## **Business Responsibility in the Light of Non-rigoristic Ethics Postulates**

### **Summary**

In the paper I first criticize ethical rigorism which follows from Kant's ethics of obligation. Then I present alternative non – rigoristic solutions – among them K.O. Apel's ethics of dialogue and a double effect doctrine. I discuss the problem if they complement or contradict Kant's proposals. I also show how the non-rigoristic ethics view the development of business responsibility.